

Zbigniew PAŃPUCH

PHILOSOPHIA PERENNIS
WOBEC WSPÓŁCZESNYCH PROBLEMÓW CZŁOWIEKA
XXII Międzynarodowe Sympozjum Metafizyczne
z cyklu „Zadania współczesnej metafizyki”
pt. „Kim jest człowiek?”
KUL, Lublin, 5 XII 2019

Już po raz dwudziesty drugi, w dniu 5 grudnia 2019 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, odbyło się międzynarodowe sympozjum z cyklu „Zadania współczesnej metafizyki”. Tegoroczna konferencja, zorganizowana przez Katedrę Metafizyki KUL, Katedrę Antropologii Filozoficznej i Filozofii Prawa KUL oraz Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, zatytułowana była: „Kim jest człowiek?”. Obrady podzielono na pięć sekcji tematycznych: (1) „Czy człowiek jest osobą?”, (2) „Czy umysł jest maszyną?”, (3) „Czy wolność jest złudzeniem?”, (4) „Czy człowiek jest ciałem?”, (5) „Czy życie ludzkie ma cel?”.

Po otwarciu sympozjum przez ks. Antoniego Dębińskiego, obecnego rektora KUL, uczestnicy wysłuchali multimedialnego nagrania wypowiedzi „O człowieku”¹ zmarłego w roku 2008 o. Mieczysława A. Krapca, byłego rektora KUL, dziekana Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej i długoletniego kierownika Katedry Metafizyki.

¹ Nagranie to jest syntezą ważniejszych wypowiedzi o człowieku zawartych w dźwiękowym wydaniu *Rozmów z Ojcem Krapcem* (Fundacja Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej, Lublin 2001, 23 płyty CD).

Jako pierwszy głos zabrał gość honorowy, Berthold Wald z Paderborn, dokonując porównania klasycznych i współczesnych koncepcji osoby (zwłaszcza najnowszych teorii „płynnej tożsamości osobowej”), których źródeł należy poszukiwać w średniowiecznej transformacji metafizyki w ontologię. Skutkiem tej przemiany było również uznanie nowożytnych teorii osoby za teorie świadomości, co doprowadziło myślicieli (na przykład Johna Locke’a) do odejścia od bytowego ugruntowania ludzkiej osoby i do podporządkowania jej teoriom o charakterze nieontologicznym lub „wolnym” od metafizyki. Odrzucenie pojęcia substancji – którego logiczne konsekwencje przemyślał do końca David Hume – prowadzi do rozpadu wszelkiej określoności i tożsamości bytów. Jeśli nie ma substancji, lecz istnieją wyłącznie czasoprzestrzenne wiązki właściwości, to wszystko jest płynne, a tożsamość sprowadza się do sekwencji zmieniających się stanów, które jako pozbawione istoty, przechodzą jedno w drugie, nie podążając do żadnego celu. Jako remedium na te paradoksy prelegent przedstawił wyjaśnienie osoby ludzkiej zaproponowane przez św. Tomasza z Akwinu.

Drugim mówcą był Arkadiusz Gudaniec z Katedry Antropologii Filozoficznej i Filozofii Prawa KUL, który w oparciu

o trójmian terminów łacińskich: „ego” – „existentia” – „persona”, komentował problematykę doświadczenia wewnętrznego i transcendencji osobowej człowieka. Wymienione terminy odpowiadają trzem filozoficznym tradycjom: „Existentia” wskazuje na nurt myśli filozoficznej sięgający Sokratesa, który jako pierwszy zwrócił uwagę na wyjątkowość człowieka i indywidualne przeżywanie siebie, czyli na tak zwane wnętrze człowieka. Tradycję tę rozwiniął św. Augustyn, zapożyczając z myśli platońskiej rozumienie człowieka jako bytu zasadniczo duchowego. Współcześnie najbardziej wyrazistą formą tego nurtu filozofowania stał się egzystencjalizm. „Ego” wyraża paradygmat filozofowania pochodzący od Kartezjusza. „Ja” poznające (ego – cogito) staje się nowym punktem wyjścia w poznaniu filozoficznym, a samoświadomość dostarcza płaszczyzny refleksji pozwalającej formułować sądy o człowieku jako podmiocie poznającym. Człowiek w akcie poznania intelektualnego transcenduje wszystkie inne porządki, do których przynależy (np. pożądawczo-emocjonalny, cielesny, relacji ze światem zewnętrznym), tzn. zdolny jest do ich poznania i rozumnego pokierowania nimi, ew. odpowiedniego zachowania się. Tradycja ta, dążąc do eksploracji świadomości, jej zawartości, struktur i czynników ją konstytuujących, doprowadziła do „zamknięcia w świadomości”, immanentyzmu i do absolutyzacji czynników epistemicznych. „Persona” wyraża z kolei substancjalne rozumienie człowieka jako osoby, które w nurcie filozofii realistycznej uwzględni również dwa poprzednie podejścia, nie tracąc jednak przy tym z pola widzenia faktu realnego istnienia bytu ludzkiego i poszukując jego ontycznego ugruntowania. Właściwe rozumienie istoty człowieka wymaga uwzględnienia wszystkich trzech sposobów ujęcia ludzkiej wyjątkowości i dlatego konieczna jest ich synteza, którą realizuje tradycja trzecia.

W drugiej części sympozjum, zatytułowanej „Czy umysł jest maszyną?”, uczestnicy wysłuchali wykładu „Nous – Intellectus – Mind. Problemy z rozumieniem ludzkiego intelektu” zaprezentowanego przez Piotra S. Mazura z Akademii Ignatianum w Krakowie. Filozoficzna problematyka ludzkiego intelektu (czy też – szerzej – umysłu) sięga czasów starożytnych, począwszy od Heraklita, który posługiwał się terminem „logos”, i Anaksagorasa, który jako pierwszy użył słowa „nous”. Istotne znaczenie w rozwoju refleksji na ten temat miały koncepcje Platona i Arystotelesa, św. Augustyna i Tomasza, a w myśli nowożytnej – koncepcja Kartezjusza, która umożliwiła przeniesienie zasadniczego przedmiotu rozważań z płaszczyzny ontyczno-strukturalnej (jak w psychologii racjonalnej), na poziom epistemologiczno-funkcjonalny, wiążący poznanie filozoficzne z naukami szczegółowymi (na przykład w psychologii empirycznej czy fizjologii). W ciągu ostatnich kilku stuleci pojawiło się wiele filozoficznych koncepcji poznania, działania intelektu i samego rozumienia ludzkiej umysłowości rozwijanych w ramach neuronauk, kognitywistyki, teorii sztucznej inteligencji czy fenomenologii ciała. Od sposobu wyjaśnienia aktów umysłowych zależy koncepcja osoby i natury ludzkiej. Akty te jawią się jako pewne fakty podmiotowe (poznajemy realność oraz immanencję i transcendencję życia umysłowego względem sfery cielesno-zmysłowej) i wymagają wyjaśnienia ze strony każdej teorii ludzkiego umysłu. Teoria taka, czy szerzej – tradycja badawcza, musi w zadowalający (racjonalny i nieredukcyjny) sposób wyjaśnić jednocześnie wszystkie trzy wymienione aspekty tych faktów.

Następnie Piotr Kulicki z Katedry Podstaw Informatyki KUL poruszył w swoim referacie temat sztucznej inteligencji oraz roli filozofii wobec odkryć naukowych. Technologie komputerowe

w coraz większym zakresie pozwalają na zastąpienie programem komputerowym czynności wykonywanych przez człowieka, w których używa on swojej inteligencji. Zarówno rozważania teoretyczne, jak i rozwiązania praktyczne w tym obszarze nazywane są dziś powszechnie sztuczną inteligencją. Czy tego rodzaju rozwój technologii prowadzi jednak do powstania sztucznych umysłów podobnych do umysłu ludzkiego? Czy technologie takie stanowią zagrożenie dla człowieka? Jak dotąd kierunek rozwoju badań i technologii nie wskazuje na odpowiedź twierdzącą. Sztuczna inteligencja raczej wspiera człowieka w konkretnych zadaniach, nie imitując całościowej struktury ludzkiego umysłu z jego powiązaniem funkcji poznawczych, działania, motywacji i emocji. Źródłem ewentualnych zagrożeń związanych z zastosowaniami sztucznej inteligencji wydaje się sam człowiek, który każdą technologię może zastosować w dobrym lub złym celu.

Trzecią część sympozjum, zatytułowaną „Czy wolność jest złudzeniem?”, otworzył wykład „Determinizm i doświadczenie wolności. Klasyczna i współczesna odsłona problemu”, zaprezentowany przez ks. Jacka Grzybowskiego z Katedry Filozofii Kultury Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Spór dotyczący wolnej bądź zdeterminowanej natury ludzkich czynów sięga czasów Platona i Arystotelesa, którzy zainicjowali trwającą do dziś dyskusję o istocie wolności. W dyskusji tej zwolennicy determinizmu głoszą, że wolność jest pozorem, a nasze stany psychiczne, zachowania społeczne i procesy poznawcze poddane są układom różnorodnych – fizjologicznych i społecznych – procesów, w których ostatecznie nie ma miejsca na wolne ludzkie działanie. Obrońcy antropologii klasycznej przekonują natomiast, że człowiek potrafi urzeczywistnić swą wolność przez akty decyzyjne, stanowiące syntezę poznania i rozumne-

go pożądania-woli), konstytuując siebie jako realne źródło działania – przyczynę sprawczą realizującą dobro. W klasycznej metafizyce akt wolnego wyboru jest kompatybilny nie tylko z koniecznościami wynikającymi z biologicznej natury człowieka, ale także z istnieniem Boga i jego determinującego stwórczego działania.

Drugi prelegent występujący w tej części sympozjum, Henryk Kiereś z Katedry Filozofii Kultury i Sztuki KUL, zaprezentował wykład „Antropologiczne skutki dualizmu ontologicznego”. Na przykładzie tak zwanych modernizmu i postmodernizmu omówił przyczyny pojawienia się filozofii krytycznej (idealizmu reprezentowanego przez racjonalizm i irracjonalizm) i jej konsekwencji – dualizmu teoriopoznawczego (a także wypływających zeń dualizmu ontologicznego i antropologicznego) oraz podejmowane do dziś nieudane próby jej „przewyciężenia”, prowadzące do ideologizacji filozofii i redukcjonizmu antropologicznego.

W części czwartej sympozjum („Czy człowiek jest ciałem?”) jako pierwszy wystąpił ks. Grzegorz Hołub z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, podejmując temat „Homo animal naturalis. Współczesny materializm antropologiczny i jego ograniczenia”. Prelegent przedstawił dwie odmiany współczesnego materializmu, dochodzące do głosu w bioetyce i w dyskusji wokół „ulepszania” człowieka. Jedną z nich związaną jest z rozumieniem osoby ludzkiej przez myślicieli, którzy Arystotelesowską koncepcję substancji zastępują tak zwaną koncepcją wiązkową. Druga odmiana materializmu antropologicznego pojawia się w związku z problemem możliwości „skanowania” i „przesyłania” osoby, podejmowanym we współczesnych debatach transhumanistycznych. Według obu tych koncepcji człowiek pozbawiony jest elementów strukturalnych wykraczających poza empiryczną oczywistość. Mówca

ukazał ograniczenia obu tych ujęć poprzez wskazanie na ich wewnętrzne słabości i niezdolność do adekwatnego opisu oraz wyjaśniania rzeczywistości człowieka.

Drugim wykładem w części czwartej symposium było wystąpienie Zbigniewa Pańpucha z Katedry Antropologii Filozoficznej i Filozofii Prawa KUL, w którym prelegent podjął temat „Ciało – cielesność – organizm. Próba reinterpretacji relacji dusza–ciało w kontekście współczesnych badań naukowych.” Po przypomnieniu poglądu św. Tomasza z Akwinu, który zanegował utożsamienie duszy z ciałem, a tym samym i samego człowieka z bytem wyłącznie cielesnym², prelegent wskazał, że modna obecnie interdyscyplinarność w badaniach naukowych stwarza trudności badawcze. Odmienność przedmiotów formalnych, metod i celów w różnych dyscyplinach naukowych prowadzi do uzyskiwania odmiennych wyników poznawczych, nawet w przypadku badania tego samego przedmiotu materialnego. W przypadku ich sprzeczności czy konfliktu problem staje się poważny. Wydaje się jednak, że kategoria organizmu, wzbogacona o wymiar filozoficzny, może stanowić swego rodzaju pomost między różnymi naukami o człowieku i pole dyskusji między filozofią a naukami szczegółowymi. W wystąpieniu prelegent uzasadnił wprowadzenie kategorii organizmu do systemu antropologii filozoficznej oraz ukazał konsekwencje tego zabiegu dla rozumienia człowieka oraz dla nauk szczegółowych, głównie biologicznych i medycznych.

W części piątej symposium, zatytułowanej „Czy życie ludzkie ma cel?”, odczytano referat ks. Jarosława Jagiełły z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, zatytułowany „Projekt człowieka przyszłości.

Transhumanizm – szanse i zagrożenia.” Autor zwrócił uwagę, że rozmaite możliwości ulepszania człowieka i związane z nimi idee tak zwanego transhumanizmu stają się poważnym wyzwaniem zarówno dla metafizycznej filozofii człowieka z całą jej historią, jak i dla współczesnej antropologii teologicznej i etyki. Transhumanizm jest jednak przede wszystkim ruchem filozoficznym i technologicznym, który zaczął się rozwijać w wieku dwudziestym. Jego cel stanowi interwencja w ludzki organizm za pomocą zaawansowanych technologii, optymalizacja jego rozmaitych funkcji życiowych, a nawet całkowite zniesienie ludzkich ograniczeń fizycznych i psychologicznych. Transhumaniści to w większości zwolennicy naturalistycznej (materialistycznej) koncepcji człowieka i zwolennicy światopoglądu ateistycznego – dlatego idee ulepszania człowieka postrzegają oni wyłącznie jako szansę na wprowadzenie pozytywnych zmian w obszarze emocjonalnej, fizjologicznej i intelektualnej sfery życia ludzkiego. Ma się to dokonać przede wszystkim na drodze genetycznego, farmakologicznego oraz morfologicznego ulepszania bytu ludzkiego oraz jego cyborgizacji. Krytyczni obserwatorzy dróg wcielania w życie rozmaitych idei transhumanizmu biją jednak na alarm, dostrzegając w tych ideach wspólny rys: ideologię prowadzącą do samozniszczenia człowieka dokonany przez zniszczenie własnej podmiotowości, a także wolności i szczęścia, co w konsekwencji prowadzić będzie do dehumanizacji kultury. Transhumanizmem sterują zideologizowane elity odrzucające tradycyjną koncepcję człowieka, które dzięki swoim powiązaniom politycznym i finansowym wywierają wpływ na międzynarodowe instytucje europejskie i ogólnoswiatowe.

Jako drugi w tej części symposium głos zabrał Piotr Jaroszyński z Katedry Filozofii Kultury i Sztuki KUL, prezentując referat „Życie bez celu. Hegemonia

² Por. św. T o m a s z z A k w i n u, *Traktat o człowieku. Summa teologii I*, 75-89, I, q. 75, a. 1, tłum. S. Świeżawski, Wydawnictwo Antyk, Kęty 1998, s. 22-28.

nihilizmu i mit terryzmu”. Wskazał on trzy pozornie niepowiązane wątki. Pierwszy z nich dotyczy życia pozbawionego celu – jednakże nie braku celu w ogóle, lecz braku celu adekwatnego, czyli obiektywnego i współmiernego wobec natury człowieka. Zdaniem prelegenta sednem kryzysu współczesnej cywilizacji jest niedostrzeganie poważnego i realnego celu, uznawanie środków za cele (materializm, konsumpcjonizm) oraz rozpacz z powodu nieosiągania celów. Staje się ona podatnym gruntem dla nihilizmu (który był drugim omawianym wątkiem), czyli utraty wiary w cokolwiek w obrębie wszystkich dziedzin kultury: w nauce, polityce, moralności czy religii. W przypadku tak głębokiej „zapaści” nieskuteczne okazują się dotychczasowe nowożytnie utopie (trzeci wątek referatu) zakładające terryzm, czyli przekonanie o możliwości zbudowania rajów na ziemi. Tego rodzaju myślenie utopijne należy już dzisiaj do przeszłości. Jediną drogą wyjścia z kryzysu jest powrót do ra-

cjonalnego realizmu. Jego źródłem nie jest jednak oświeceniowy czy pozytywistyczny racjonalizm, lecz pragnienie nowego odczytania sensu zdziwienia, które było udziałem pierwszych filozofów, a którego niewyczerpanym skarbcem jest *philosophia perennis* – filozofia wieczysta.

Na zakończenie sympozjum głos podsumowujący zabrał kierownik Katedry Metafizyki KUL i główny organizator sympozjum ks. Andrzej Maryniarczyk, który podziękował władzom Uniwersytetu, współorganizatorom i wszystkim uczestnikom tegorocznej konferencji.

Kontakt: Katedra Antropologii Filozoficznej i Filozofii Prawa, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin

E-mail: zbigniew.panpuch@kul.pl

https://www.kul.pl/dr-hab-zbigniew-panpuch,art_12664.html